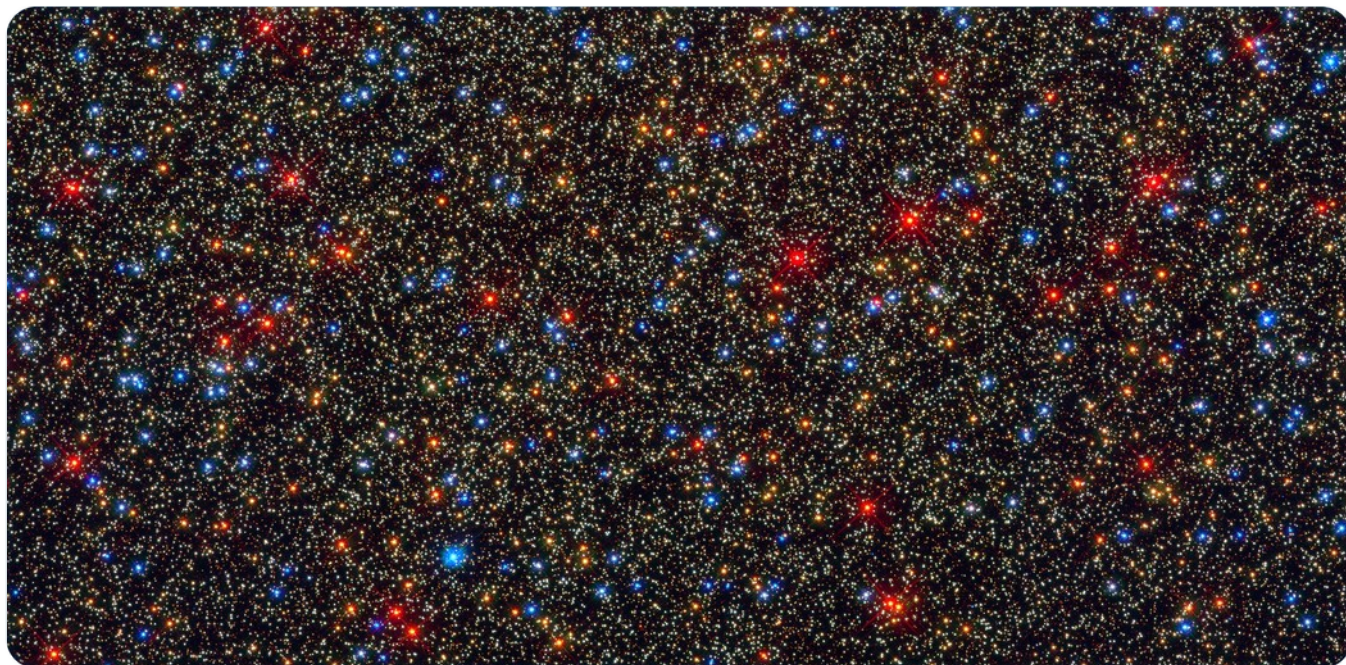




Błędne Założenie



Przez dziesiątki lat astronomowie zakładali, że ilość światła, które dociera do nas z danej galaktyki może pomóc w oszacowaniu tego ile materiału gwiazdnego ona zawiera, czyli ilości gwiazd wchodzących w jej skład. Jednak ostatnio naukowcy spostrzegli, że jasność galaktyki nie jest dobrym wyznacznikiem ilości zawartej w niej gwiazd.

Astronomowie przez lata obserwowali galaktyki w celu stworzenia trójwymiarowych modeli ruchów gwiazd. Uzyskane dane były następnie przetwarzane przez superkomputer o dużej mocy po to, by uzyskać informacje jak dużo materii znajduje się w danej galaktyce. Naukowcy, ku swojemu zdziwieniu, odkryli, że niektóre z najstarszych galaktyk we Wszechświecie zawierają trzy razy więcej materiału niż wskazywałaby na to ich jasność.

Dlaczego ta materia jest niewidoczna? pewnie zapytacie. „Galaktyki mogą zawierać olbrzymie ilości stosunkowo małych gwiazd” mówi astronom Michele Cappellari. Takie niewielkie gwiazdy nie dają zbyt wiele światła, mimo tego, że zawierają dużo materii. Naukowiec dopowiada także, że materiał ten mógł zostać wykorzystany jako budulec planet w układach wokół gwiazd (planety naszego Układu Słonecznego także powstały z tej samej chmury gazu i pyłu, z której powstało Słońce). Poza tym pewna część tajemniczej materii może być ukryta w gwiazdach, które już nie świecą.

Michelle jest pod wielkim wrażeniem ostatniego odkrycia. „To pokazuje jak jeszcze wiele tajemnic kryją w sobie galaktyki i jak zmienił się na przestrzeni miliardów lat Wszechświat”.

COOL FACT

Komputer o największej mocy obliczeniowej jest szybszy niż 28 000 połączonych konsol Sony PlayStation 3s!

